



Co dwa tygodnie znika bezpowrotnie jeden język, a jednocześnie ogromna część związanego z nim bogactwa intelektualnego i kulturalnego - alarmują językoznawcy. Obchodzony 21 lutego pod patronatem UNESCO Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego ma zwrócić uwagę świata na ten problem.

Połowa spośród ponad 6,5 tys. języków, którymi mówi się na świecie, jest zagrożona wyginięciem. Czarny scenariusz przewiduje, że do końca XXI wieku przetrwa zaledwie jedna dziesiąta z obecnie używanych języków; optymiści szacują, że pod koniec obecnego stulecia będzie w użyciu jeszcze połowa z nich. Z najnowszych statystyk wynika, że co dwa tygodnie znika bezpowrotnie jeden język, a jednocześnie ogromna część związanego z nim bogactwa intelektualnego i kulturalnego. Prognozy te pochodzą z raportu UNESCO, które w 1999 r. ustanowiło Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego dla podkreślenia bogactwa różnorodności językowej świata, a także w celu zwrócenia uwagi na liczbę języków zagrożonych i ginących.



W Dniu języka ojczystego warto przytoczyć słowa wybitnego językoznawcy Jerzego Bralczyka: „Język polski ciągle ewoluuje. Jednak moim zdaniem nie zawsze są to zmiany na lepsze. Dziś dużym zagrożeniem dla

polszczyzny jest skłonność do nieużywania charakterystycznych polskich liter. Im częściej będziemy pisać na przykład esemesy bez znaków diakrytycznych, tym większe prawdopodobieństwo, że „ąści” szybko z naszego języka znikną. Tego bym niezwykle żałował, to byłoby naprawdę duże zubożenie. Uważam, że język polski jest ą-ę i tak powinno zostać. Używajmy polskich znaków za każdym razem, gdy wysyłamy SMS lub e-mail”.





Łamańce językowe

Język ojczysty to element naszej tożsamości językowej. Warto znać doskonale jego gramatykę, ale nie mniejszym wyzwaniem jest umiejętność pięknego wystawiania się. Nie wszystkie polskie słowa i zbitki wyrazowe są łatwe, dlatego proponuje zapoznać się z łamańcami językowymi. Łamaniec językowy to trudny do wymówienia tekst, przeważnie anonimowego autorstwa.

Spróbujcie nie połamać języka:

1. Baba bada baobaby. Baba dba o oba baobaby.
2. Cesarz czesał włosy cesarzowej, cesarzowa czesała włosy cesarza.
3. Chrząszcz szczęka szczęką –szczęką szczęka chrząszcz.
4. Czego trzeba strzelcowi do zestrzelenia cietrzewia drzemiącego w dżdżysty dzień na drzewie?
5. Czy poczciwy poczmistrz z Tczewa często tańczy cza-czę?
6. Gdy Pomorze nie pomoże, to pomoże może morze, a gdy morze nie pomoże, to pomoże może Gdańsk.

7. Gzegzółka grzała grzańca, gdy grzmiący grzmot gromko grzmiał, grożąc grzesznikom.

8. Szedł Sasza suchą szosą, susząc sobie szorty.

9. Idzie Jerzy i nie wierzy, że na wieży jest sto jeży i pięćdziesiąt jeżozwierzy.

10. Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.